DRUK NR 1306-1

Projekt grupy radnych

09. 02. 2018

Uchwała Nr.....
Rady Miasta Lublin
z dnia 22 lutego 2018 r.

w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 13) ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2017r. poz. 1875, z późn. zm.) - Rada Miasta Lublin uchwala, co następuje:

§ 1

Ulicy oznaczonej lit. A-B na załączniku graficznym stanowiącym integralną część uchwały, nadaje się nazwę: ul. Danuty Siedzikówny „Inki".

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Lublin.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

Przewodniczący Rady Miasta
Lublin

Piotr Popiel

Załącznik graficzny do uchwały Rady Miasta Lublin Nr……z dnia 22.02.2018 r.

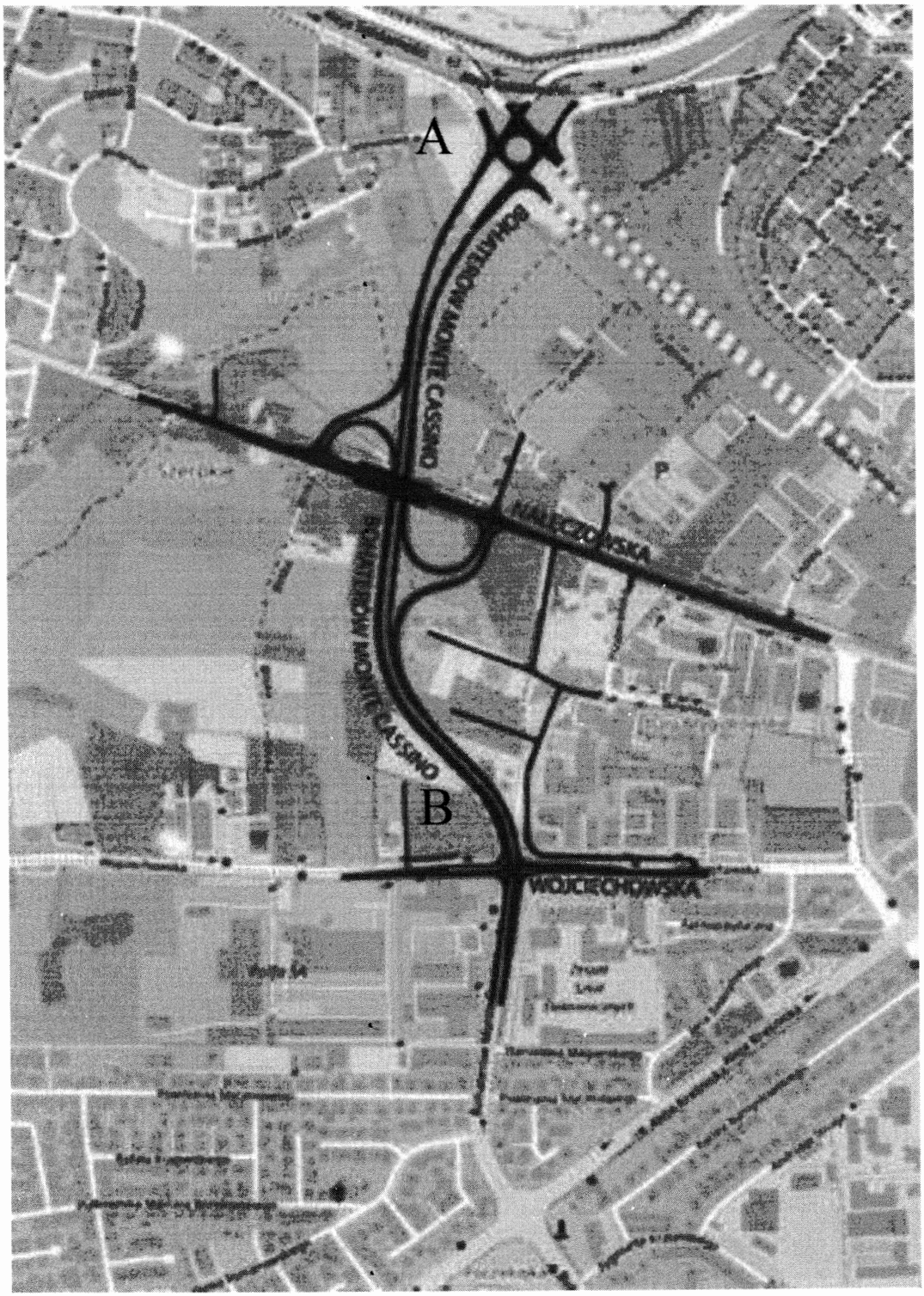

Piotr Popiel

Uzasadnienie

Danuta Siedzikówma „INKA' urodziła się 3 września 1928 roku w Guszczewinie, koło Narewki. Jej ojciec Wacław Siedzik w młodości był zesłany na Sybir za działalność patriotyczną. Wrócił do Polski w 1926 r. Był leśniczym. Deportowany przez NKWD w lutym 1940 roku, od 1941 roku żołnierz gen. Władysława Andersa. Zmarł w Teheranie. Matka Eugenia z Tymińskich, należała do siatki terenowej AK. Aresztowana przez Gestapo, po ciężkim śledztwie zamordowana w 1943 r. w lesie pod Białymstokiem.

Jako 15-letnia dziewczyna Danuta, wraz ze swoją siostrą Wiesławą, złożyła przysięgę w AK. Odbyła szkolenie sanitarne. Po przejściu frontu podjęła pracę kancelistki w nadleśnictwie Hajnówka. Aresztowana za współpracę z antykomunistycznym podziemiem, uwolniona z konwoju UB przez patrol wileński AK. Została sanitariuszką w oddziałach antykomunistycznej partyzantki. Przybrała pseudonim „Inka", na pamiątkę szkolnej przyjaźni. Od wiosny 1946 roku służyła w szwadronie 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki" jako łączniczka i sanitariuszka. Aresztowana rankiem 20 VII 1946 roku, została umieszczona w pawilonie V więzienia w Gdańsku jako więzień specjalny. Po ciężkim śledztwie 3 VIII 1946 roku została skazana na śmierć przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. Wyrok śmierci na młodą sanitariuszkę był komunistyczną zbrodnią sądową. „Inka" nie uległa namowom obrońcy z urzędu i nie podpisała się pod pismem do Bieruta,- „prezydenta" z sowieckiego nadania, o ułaskawienie. Pismo podpisał obrońca. Bierut nie skorzystał z prawa łaski. W przesłanym grypsie z więzienia „Inka" napisała: **„*Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba*".**

Została rozstrzelana 28 VIII 1946 roku o 6.15 strzałem w głowę przez dowódcę plutonu egzekucyjnego, ponieważ żołnierze z plutonu nie chcieli tego zrobić. Według żyjących świadków, ks. Mariana Prusaka i ówczesnego zastępcy naczelnika więzienia w Gdańsku, przed śmiercią „Inka" krzyknęła: **„Niech żyje Polska".**

Podczas uroczystości pogrzebowych „Inki" i „Zagończyka", 28 siepnia 2016 Prezydent RP Andrzej Duda powiedział m.in. : „Państwo, żeby mogło być silne, żeby mogło wychowywać młode pokolenia, musi mieć bohaterów. Polska ich ma. Ostatnim pokoleniem wielkich Bohaterów, którzy oddali życie za Polskę, są właśnie Żołnierze Niezłomni, są Powstańcy Warszawscy, są wszyscy ci, którzy wtedy walczyli. Najpierw z Niemcami i Sowietami, a potem z komunistami i zdrajcami."

Piotr Gawryn ak

Piotr Popiel

Nadanie lubelskiej ulicy nazwy Danuty Siedzikówny „Inki" jest aktem uczczenia pamięci młodej bohaterki i patriotki stanowiącej przykład i inspirację dla wielu młodych mieszkańców Lublina.